

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



M. Francoqui, minister finansów w nowym gabinecie belgijskim.

Nowa era w życiu gospodarczym Polski

Hamburski „Wirtschaftsdiensicht“ pisze w jednym z ostatnich numerów pod powyższym tytułem co następuje:

Wszystko przemawia za tem, że z ostatnim przewrotem w Polsce rozpoczęła się nowa era w życiu finansowym i gospodarczym tego państwa. Przedewszystkiem Bank Polski, który do niedawna wykazywał w swych rezerwach dewizowych netto bierny, w pierwszej dekadzie czerwcowej wykazuje po raz pierwszy netto czynne, pomimo, że 10 maja i 1-go czerwca przekazał amerykańskiemu domowi banku wemu Dillon, Read & Co., tytułem amortyzacji i odsetek pożyczki, kwotę przeszło 2 miliony dolarów. Powyższe wzmocnienie rezerw Banku Polskiego oraz pomyślne wpływy podatkowe, zmniejszone deficyty miesięczne w budżecie, a wreszcie czynny bilans handlowy, dowodzą, że stabilizacja złota go jest na najlepszej drodze.

W przemyśle sytuacja również poprawiła się o tyle, że w porównaniu z grudniem ubiegłego roku w przemyśle mineralnym liczba robotników wzrosła o 20 procent, w włókienniczym o 11 procent, a w drzewnym o 24 procent. Mniejszy wzrost liczby robotników wykazują przemysły konfekcyjny, elektryczny i chemiczny, zaś spadek cyfry zaznaczył się tylko w przemyśle metalowym i skórzanym.

Polska posiada dziesięć milionów hektarów lasu, z czego milion dwieście siedemdziesiąt tysięcy wcale jeszcze nie jest produktywnych. Produkcja drzewna wogóle nie osiągnęła normy przedwojennej, ponieważ wynosi tylko około 22 milionów metrów stałych. Zdolność eksportową obliczają na 5,6 miliona metrów stałych rocznie. Wartość tego eksportu byłaby znacznie większa, gdyby nie wywozono tyle nieobrobionego towaru. Na terytorjum wileńskiem eksport drzewa wzrósł potężnie. Gdy bowiem w ostatnich dwóch latach normalnie ładowano 500 do 600 wagonów dziennie, ostatnimi czasami ładuje się przeciętnie 1500 wagonów dziennie. Eksport drzewny był by jeszcze znacznie większy, gdyby Gdańsk mógł przyjmować więcej drzewa. Przeważna część tartaków wileńskich pracuje dniem i nocą.

W eksporcie zboża ma już w najbliższym czasie nastąpić wielki zwrot ku lepszemu albowiem rozpocznie się budowa elevatorów zbożowych, których Polska dotychczas nie posiadała.

Eksport węgla rozwija się również coraz pomyślniej i osiągnął już prawie cyfrę z czasów przed wojną celną z Niemcami, która to cyfra wynosiła 775 tysięcy ton miesięcznie. W szeregach Szwecji stała się obecnie wielkim odbiorcą węgla polskiego.

Ostatnio przybyli reprezentanci szwedzkiego przemysłu na Śląsku Polskim, celem pertraktowania w sprawie wzmożonego eksportu węgla, jako namiastki węgla angielskiego. Dotychczas wysłano do Szwecji 141 tysięcy

tonn miesięcznie. Również i do Anglii ma być eksportowany węgiel polski, którego cena będzie tańsza niż cena angielskiego węgla przed strajkiem.

Również w przemyśle włókienniczym zaznacza się poprawa. W szczególności wzmagają się eksport do Rumunii. Znamiennie jest, że do Łodzi przyjechał reprezentant wielkiego domu handlowego w Szanghaju, celem zorganizowania eksportu wyrobów włókienniczych z Polski do Chin. Również i z Persji przybywają reprezentanci wielkich domów handlowych, by w zwią-

ku z zawrzeć się mającym traktatem handlowym polsko-perskim, omówić warunki eksportu polskich wyrobów włókienniczych do Persji.

Zaznaczyć w końcu należy, że nowy minister handlu oświadczył, iż hasłem jego jest: „obniżenie cen wewnątrz kraju i organizacja na rynku zagranicznym“.

Szkoda tylko, że minister kolei nie trzyma się zasad swego kolegi i wbrew protestom kół handlowo-przemysłowych podwyższył taryfę towarową o 5 do 20 procent.

Rząd Brianda --- Caillaux

otrzymał votum zaufania

Paryz. — Na decydującym posiedzeniu izby deputowanych, które trwało całą noc, były obecne olbrzymie tłumy publiczności.

Deputowany Luis Marin oświadczył na końcu, w imieniu swej grupy, że nie może głosować za votum zaufania dla rządu, bowiem jest zdania, że stabilizacja waluty przy pomocy kredytów zagranicznych jest połączona zawsze z wielkimi ofiarami kraju i sprawdza zazwyczaj rozczarowanie. Wobec tego sprzeciwia się otwarciu spekulacji, która by mogła oddać Francję w ręce samowoli finansjery anglosaskiej.

Po tem przemówieniu Marina zwrócił się Briand do ministra skarbu Caillaux ze słowami: Jesteśmy zgubieni.

Marvy wypowiedział się za votum zaufania do rządu.

W końcu min. Caillaux oświadczył, że bez uregulowania długów nie może być mowy o stabilizacji waluty. W Londynie i Waszyngtonie panuje de-

bra woła wobec Francji. Kredyty zagraniczne dla stabilizacji są konieczne.

Po oświadczeniu Brianda, że rząd przyjmuje formę votum zaufania, ułożoną przez posła lewicy republikańskiej Montigny, która brzmi: „Izba, przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu i ufa w odrestaurowanie kredytu, porządku w finansach państwowych i w stabilizację franka“, przystąpiło do głosowania. Za votum zaufania w tej formie wypowiedziało się 269 posłów przeciwko — 247.

Paryz. — Caillaux wniósł do izby deputowanych projekt ustawy o pełnomocnictwa dla rządu. Projekt ten składa się tylko z jednego artykułu, przewidującego prawo rządu francuskiego do wydawania dekretów z mocą ustawową dla zrównoważenia budżetu i stabilizacji franka. Artykuł ten uzupełniony jest dodatkami drugim na 3 stronie, w którym są wyliczone rozporządzenia sanacyjne.

Utrzymanie stałych cen i racjonalny wywóz zboża

Warszawa. — Rząd w najbliższym czasie przystąpi do wykonania planu gospodarowania planami tegorocznego okresu gospodarczego. Plan ten wykonany będzie przez min. rolnictwa wspólnie z min. spraw wewn. Chodzi głównie o stworzenie rezerwy zbożowej, mającej utrzymać cenę zboża na

stałym poziomie, oraz o dokładne określenie ilości zboża, jakie ze względu na utrzymanie aktywności bilansu płatniczego mają być wywiezione. Jednym z punktów tego programu będzie doprowadzenie do wywiezienia z granicę jak największej ilości mąki i przetworów zbożowych, a nie surowego ziarna.

Sukcesy polaków na zlocie praskim

Praga. — Podczas odbytych w ramach VIII ogólnosłowiańskiego Zlotu Sokołów w Pradze zawodów lekkoatletycznych między delegacją polskiej szkoły wojskowej a drużyną reprezentacyjną armii czeskosłowackiej odnieśli Polacy zasłużone zwycięstwo w stosunku 38:32. Zawodom przystąpiła się z wielkim zainteresowaniem poseł polski, hr. Lasocki, kierownik wyprawy polskiej pułkownik Osmólski, przedstawiciel rządu czeskosłowackiego i liczna publiczność.

Zawody w szermierce wypadły dla Polaków mniej szczęśliwie, przynosząc zwycięstwo drużynie czeskiej.

Wczorszym odbył się w poselstwie polskiem bankiet na cześć polskiej drużyny wojskowej. Minister Lasocki podziękował władzom czeskim w gorących słowach za serdeczne przyjęcie gości polskich, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż wizyta wojskowych polskich w Pradze przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między armiami obu państw.

Czeskosłowacki minister spraw woj-

skowych generał Syrowy oświadczył, że i armia czeskosłowacka życzy sobie szczerze nawiązania jaknajserdeczniejszych stosunków z bratnią armją polską.

Z kolei przemówił ppłukownik Osmólski, dziękując armii czeskosłowackiej za niezwykle serdeczne przyjęcie wyprawy polskiej w Pradze. Powołując się na rozkaz polskiego ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, poświadczył ppłukownik Osmólski kilka gorących słów idei zbliżenia polsko-czeskosłowackiego na polu wojskowym mówiąc: Marszałek Piłsudski ofiarował dla zwycięzcy w zawodach międzynarodowych pułhar z kryształu i z brązu, wyrażając przy tem życzenie, by stosunki między armją polską a czeskosłowacką tak były czyste, jak kryształ i tak mocne, jak brąz. Sześć departamentu w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, p. Havel doręczył p. pułkownikowi Osmólskiemu artystyczny posążek św. Jerzego, jako podarunek dla wyprawy polskiej.

Komisja sejmowa obraduje nad projektami zmian Konstytucji

Komisja Konstytucyjna zakończyła już rozprawę ogólną i przeszła do szczegółowej oraz do pierwszych głosowań.

W rozprawie ogólnej przemawiał p. min. Sprawiedliwości Makowski bardzo rzeczowo, usuwając wszelkie za-

drażnienia, jakie żądania wzmocnienia władzy Rządu mogą budzić w Sejmie, oraz dopuszczając poprawki i uzupełnienia, któreby uchyliły niebezpieczeństwo zachwiania równowagi w drugą stronę, bez niszczenia celów, których osiągnięcia Rząd uważa dla pracy swej za konieczne, co uwydatnione zostało także jawieniem się p. Prezesa Rady Ministrów Bartla w Komisji i wzięciem udziału w części obrad.

DO SPRZEDANIA

w Częstochowie plac przy gruncie kolejowym powierzchni 5132 m. kw. położony w Dobrach Stradom, pow. Częstochowskiego, oznaczony na planie Nr. 186. Relektanci zechcą nadsyłać zgłoszenia z po'aniem najwyższych cen do dnia 31 lipca r. b. do Tow. Reklamy Miedz. Jenr. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 sub. „L. M.“ 0102

W rozprawie starły się poglądy krąfcowo nieraz przeciwnie, ale sposób przedstawienia ich i przebieg obrad jest stale poważny.

Komisja uchwaliła wziąć za podstawę obrad nietylko cztery wnioski rządowe o zmiany postanowień konstytucyjnych ale także szereg wniosków poselskich przyjętych przez sprawodawcę posła Chacińskiego i rozpatruje je w porządku artykułów Konstytucji.

Wobec tego, że w Komisji wystarcza do uchwał zwykła większość, przyjęto wnioski w sprawie zmiany wieku i usunięcia proporcjonalności obowiązków z ordynacji wyborczej oraz zastrzeżono przepisy nietykalskości, ale w pełnym Sejmie potrzebna będzie większość dwu trzecich, której nie widać.

TELEGRAMY.

Brazylja zniosła delegaturę przy Lidze Narodów

Genewa. Ambasador Brazylji przy Lidze Narodów zawiadamia, że prezydent Rzeczypospolitej Brazylijskiej, po stanowiu znieść delegaturę przy Lidze Narodów, — wobec tego opuszcza w najbliższym czasie Genewę.

Wiadomość ta wywołała w kółach Ligi Narodów wielkie wrażenie, albowiem spodziewano się, że konflikt, który nikiły podczas ostatniej sesji Rady Ligi, da się jeszcze załagodzić.

Strajk w Anglii

London. Z jedenastu okręgów górniczych nadeszła dotychczas z czterech odpowiedzi górników, odrzucająca nowe warunki właścicieli kopalni.

Mimo to, właściciele kopalń spodziewają się, że w przyszłym tygodniu górnicy zaczną stopniowo wracać do pracy, mimo zakazu przywódców.

W Portugalji nowa dyktatura

London. Wedle wiadomości z Lizbony doszło tam wczoraj do nowego zamachu stanu pod dowództwem gen. Camona. Rząd gen. Da Costy został obalony.

Camona proponował Da Coście utworzenie nowego rządu, którą to propozycję tenże odrzucił. Wobec tego gen. Camona sam utworzył nowy rząd, w którym objął prezydjum ministrów oraz portfel spraw wojskowych.

Lapownicy sowieccy robią majątki w Berlinie

Berlin. Socjalistyczny „Vorwärts“ ogłasza sensacyjne rewelacje o niesłychanej korupcji, panującej w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Niemczech, a zwłaszcza w Berlinie. Wszyscy urzędnicy tego przedstawicielstwa od najwyższego do najniższego pobierają olbrzymie prowizje i łapówki za zakupowanie w Niemczech towaru najgorzej gatunków i wysyłanie tej tandety za drogą pieniądze do Sowietów.

Po zbogaceniu się lub ze strachu przed rewizją delegatów Sowdepji wycofują się urzędnicy przedstawicielstwa sowieckiego, zakupują w Niemczech sklepy i prowadzą interesy na własną rękę.

Cholera szaleje w Azji

Paryz. „Petit Journal“ donosi, że w Indiach angielskich, na Filipinach, w Indochinach i Sjamie, szaleje epidemia cholery. Według statystyki urzędowej, w samych Indiach zmarło dotąd 43,850 osób.

Występy gościnne M. Frenkla w Pradze Czeskiej.

Praga. W teatrze Stanowym w Pradze czeskiej wystąpił znakomity artysta teatrów warszawskich, M. Frenkiel, w komedji Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca”.
Prasa czeska pisze o tym występie z entuzjazmem i zarazem wyraża ubolewanie nad tem, że Praga czeska nie miała okazji widzieć Frenkla w większej roli, bowiem mogłaby publiczność praska poznać jeszcze dokładniej wielki, wielostronny i sympatyczny talent znakomitego aktora polskiego.

Jeden miliard strat

Praga. „Lidowe Listy” donoszą, że straty, wynikłe z powodu ostatnich powodów na Morawach wynoszą przeszło jeden miliard koron czeskich.

Cziczeryn jedzie do Europy

Moskwa. Cała prasa zajmuje się zbliżającą się podróżą zachodnio-europejską Cziczeryna i Stalina. W Rzymie ma być omawiany pakt bałkański pod wspólną gwarancją Włoch i Sowieców. W Paryżu Cziczeryn ma na nowo nawiązać rokowania z Francją, w których zamierza poruszyć kwestję Polski.

Upały w Ameryce.

Nowy Jork. Termometr w Nowym Jorku wskazuje najwyższą temperaturę w roku bieżącym dochodzącą do 94 stopni Farenheita. W Chicago upały są jeszcze większe i temperatura dochodzi do 100 stopni Farenheita, a w Arizonie i Sacramento w Kalifornii temperatura dochodzi do 125 stopni. Ludność Nowego Jorku spędza noc na dachach domów, w parkach i nad brzegiem morza. Na Coney Island nocowało przeszło 100,000 osób. Zanotowano kilka wypadków śmierci z powodu upadku z dachów. Szczególnie w roku bieżącym przez upały został dotknięty Waszyngton. Wszyscy urzędnicy w piątek i sobotę zostali zwolnieni w południe z biur. Pisma są przepelnione wiadomościami o wypadkach śmierci z powodu porażenia słonecznego.

Manja samobójstw na Węgrzech

Budapeszt. Epidemia samobójstw, jaka od wielu miesięcy szaleje w Budapeszcie, porywa już nieletnią młodzież. Codziennie notuje się samobójstwa młodzieży poniżej lat 20. M. in. wczoraj zaryły dwa dziewczęta, licząc po 13 lat, w zamierze samobójczym atropiny, którą skradła jedna z nich swej matce ze stolika toaletowego. Obie zdołano uratować. Jako powód podały znudzenie życiem, stwierdzono jednak, że dziewczęta nawiązały znajomość z pewnym 35-letnim mężczyzną. Przyczyny samobójstwa należy więc szukać w tym kierunku. Wczoraj popełnili samobójstwo: 16-

Wystawa Przemysłowo - Sportowa

odbędzie się w Warszawie na terenie Dynasów
od 21-go sierpnia do 10-go września r.b.

INFORMACJE i ZGŁOSZENIA:

Biurow Zarządu, Warszawa, Pl. Małachowskiego, 2. Tel. 165-05.

0101

tnia modystka, 15-letni student i 16-letnia dziewczyna.

Z pobytu p. profesora Kemmerera.

Warszawa. Prof. Kemmerer wraz z członkiem misji p. Brodenickim mają specjalnie stanem bankowości, waluty i kredytu. Dnia 9 b. m. panowie ci złożyli wizytę wyczeresow Banku Polskiego dr. F. Mynarskiemu.

P. Wallace Clark zajmując się będzie sprawą soli, zaznajomił się on już z organizacją salin i biura sprzedaży soli. Dnia 9 b. m. p. Clark był w dyrekcji monopola tytoniowego, wczoraj zaś objechał fabryki tytoniowe.

P. minister rolnictwa—Raczyński zaprosił p. prof. Kemmerera do zwiedzenia kilku gospodarstw wzorowych w Łowickim.

Na jakim kursie stabilizowany będzie złoty?

Warszawa. W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, jakoby rząd nosił się z zamiarem stabilizowania złotego w stosunku do dolara na wysokości 10 zł. Z kół finansowych natomiast donoszą, że wiadomość ta jest nieprawdziwa i że rząd starać się będzie stabilizować złotego na znacznie niższym poziomie, który jednak osiągnięty będzie stopniowo.

Mennica Państwowa.

Warszawa. Minister skarbu powołał pod przewodnictwem inż. Jana Lutostajskiego komisję do zbadania gospodarki mennicy państwowej.

Komisja ta zbadać ma stan aparatu i działalność mennicy oraz przedstawić konkretne wnioski co do zastosowania aparatu mennicy do potrzeb państwowych.

Komisja zaczęła swe prace dnia 8 bm. od zaznajomienia się z czynnościami mennicy, następnie zbada jej kalkulację oraz określi działalność mennicy w związku z zapotrzebowaniem państwa.

Dymisja dyr. Kwiatkowskiego w min. skarbu

Warszawa. Dyrektor departamentu akcyz i monopoli p. Kwiatkowski, wniósł podanie o dymisję. Dymisja została przyjęta.

B. Prezydent Wojciechowski obejmuje zarząd kooperatywy.

Z Warszawy donoszą: Zarząd Tow. „Spolem” zwrócił się do założyciela

też instytucji byłego prezidenta Rzeeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego, z propozycją objęcia dyrekcji tejże spółki po p. Mielczarskim. P. Wojciechowski wyraził na to swoją zgodę.

Magistrat m. Piotrkowa zapłaci 25,000 zł. kary.

Urząd Skarbowy w Piotrkowie przeprowadził na skutek decyzji łódzkiej izby skarbowej rewizję stempłową w magistracie piotrkowskim.

Rewizja ta dała nadszpiezwane wyniki. Okazało się bowiem, że magistrat przyjmował od różnych osób i instytucji rachunki, odpisy rachunków, pokwitowania, upoważnienia bez opłaty stempłowej.

Wobec takiego wyniku lustracji magistrat Piotrkowa skazany został na karę 25,000 zł. oraz na uszczerbek opłat stempłowych od tych rachunków.

Również wystawcom tych rachunków i kwitów wymierzone zostały kary w tym samym stosunku.

Bestjalski mord pod Postawami

Trzy osoby zamordowane, jedna ciężko raniona

Wilno. — Dn. 7 lipca między g. 11 a 12 w nocy dokonany został przestępnie wykrytych na razie sprawców napad na gajówkę Rudebłota, należącą do dóbr Postawy, w odległości 7 km. od miasteczka Postawy. Napastnicy w bestjalski sposób zamordowali początkowo dwóch śpiących synów gajówki, poczem zaatakowali gajówkę, w której znajdował się gajowy, Aleksy Terenko z żoną. Gajowy zdołał raz wystrzelić z dubeltówki o czym świadczy opuszczona na ziemię broń z opuszczonym jednym kurkiem i jednym od wiedzionym. Napastnicy po dokonaniu morderstwa podpalili dom i oborę, które spłonęły doszczętnie, wraz ze zwłokami gajowego Terenki i jego dwóch synów.

Jedynie żona gajowego pomimo kilku ran zadanych jej toporem w głowę zdołała wydostać się przez okno do sadu i tym sposobem uniknęła śmiertelnej śmierci. Z powodu upływu krwi zemdląca w sadzie i zadanych ran zdołała się przedostać do domu. Śledztwo prowadzi komenda policji w Postawach, która o godz. 5 rano w czwartek zażądała psa policyjnego z Gołębek.

— o —

Napad ucznia na nauczycielkę.

Warszawski Sąd Apelacyjny był wczoraj widownią niesłychanego procesu, którego bohaterem jest uczeń IV-ej klasy gimnazjum państwowego, oskarżony o dokonanie napadu rabunkowego na mieszkanie swej nauczycielki.

Rzecz działa się w Zduńskiej Woli. W miejscowym gimnazjum usunięto za złe sprawowanie się jednego z uczniów Edwarda Wojtaczka, lat 17. Następnego dnia po wydaleniu Wojtaczka zawiązał się w mieszkaniu nauczycielki p. Zofji Zawadzkiej. Ukłonił się grzecznie, zamknął drzwi na klucz i schował go do kieszeni, z której wyjął rewolwer i brzytwę. Pod groźbą zastrzeżenia i zarznięcia zmusił przerażoną nauczycielkę do wydania woreczka, zawierającego 130 zł.

Chłopiec oświadczył, iż działa z ramienia „Bandy Mścicieli” i pod jej presją. Nie mając bandyckiej wprawy, nie wiedział jak zakończyć akt terrorku. Po krótkim wahaniu zaczął wiązać p. Zawadzkiej ręce i nogi oraz kneblować jej usta.

Młodociany wykołesioniec już zbierał się do wyjścia, gdy usłyszał jak skrepowanej w niewygodnej pozycji kobiety. Wrócił się i przeciął więzy, przepaszając za wyrządzoną przyszkodę.

— Nigdybym się do tego nie posunął, gdyby nie ta straszna banda mścicieli — tłumaczył się zambarasowany.

— Musi mi pani przysiąść, że w ciągu dwóch dni nikt się nie dowie, o tem co zaszło, nalegał.

Steroryzowana nauczycielka uczyniła zadość wymaganiom wyrostka, po jego wyjściu jednak dała znać o całym zajściu policji. Wojtaczka aresztowano na dworcu kolejowym.

Chłopiec stawiony przed sądem wyjaśnił, iż chodziło mu o zdobycie pieniędzy na wyjazd zagranicę. Płakał i obiecywał poprawę.

Sąd pierwszej instancji skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem wszelkiej kary na przeciągu pięciu lat.

Wyrok ten zaskarżony został przez Urząd Prokuratorski, który uważał go za zbyt łagodny.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok Sądu Okręgowego.

Należy mieć nadzieję, że był to zbrodniczy oddech w gruncie rzeczy uczciwego chłopca, którego łagodny wyrok sądu i przejścia moralne w związku ze zbrodnią skierują na prawą drogę uczciwego obywatela.

Ogłoszenia do Katalogu

Wystaw Przemysłowo-Rolniczej
w Częstochowie-Sierpniu 1926 r.

przyjmuje

Administracja „Gońca Częstochowskiego”.
II-ga ALEJA 26 i III ALEJA 52.

82).

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

Zerwała się gorączkowo i zadzwoniła na pannę służącą. Burtonowa podeszła na wezwanie. Poczuła sługę szczerze i gorąco przywłaszczoną była do młodej i pięknej swej pani, która od tej pory uważała za żrenicę oka swego. To też obecność jej była wielką pociechą dla Elli w chwilach smutku.

— Jajnie pani się spóźni — rzekła, krztając się żywo między stosami strojów. — Już tylko kwadrans brakuje... Którą suknię mam podać?

— Najładniejszą; tę w której mi najbardziej do twarzy — rzekła Ella ożywiam się nagle i szybko ściągając z siebie przemokłe odzienię.

Przyszło jej na myśl, że ci, którzy idą na ścieżkę, zwykli przywdziewać godowe swoje szaty, i dlatego wybrała białą, powłóczytą suknię, z miękkiej, indyjskiej tkaniny; kilka drogotnych perel zapłótła we włosy i z oczy ma płońcąc od wzruszenia a twarzą bladą jak polna róża, zesłała na dół, aby stawić czoło szeptom i dwuznacznym uśmiechom, które ją tam czekały.

Wbrew jej przewidywaniu, u drzwi, czekał ją mąż; a gdy zdziwiona przystanąła w progu, spoglądając ku niemu podszedł ku niej i przysunął jej krzesło.

sło. Uśmiechnęła się do niego z oczylną pełnią łez. Uczucie niewystowionej wdzięczności dla niego, wypełniło serce jej po brzegi; ale zanim zebrała się, aby przemówić do niego, lady Lucia zbliżyła się i dłoń położyła na jej ramieniu:

— A toś mnie nastraszyła dziecko! — rzekła witając ją przyjaźnie. — Już chciałam kazać przeskakać jezioro, są dżąc, żeś się utopiła, kiedy Hugon zdrową i całą odprowadził cię do domu. Ale jakaś ty blada Ella! Mam nadzieję, żeś się nie przeziębła? Edward tylko co nam opowiedział historię waszego uwięzienia, i łatwo się domyślić, że wam tam nie musiało być rozkosznie w tej ohydnej bszyszce. Mój mąż tak był tym strapiiony, że zapowiedział, iż zaraz jutro każe odjąć ten zdradziecki zamek, który was nabawił takiego kłopotu.

Słyszac to Ella, zaczęła przypuszczać, iż może zbyt wielką wagę nadała swemu przykroczczeniu i odrzucała nabrawa otuchy. Obiad przeszedł bez wzmianki o tem zdarzeniu; a gdy potem zaczęto zabawiać się w salonie muzyką i grą w karty, Ella, która pomimo doznanych wzruszeń, czuła się tego dnia szczęśliwszą niż kiedykolwiek, odetchnęła swobodniej, sądząc, że już cała ta nieszczesna sprawa poszła w zapomnienie. Naraz tuż za krzesłem swoim, usłyszała cichy, melodyjny głos, który przeszył ją mimowolnym dreszczem.

— Jakże mi miło widzieć, kochana hrabino, że wyścieczka dzisiejsza nie za-

szkodziła pani na zdrowiu — rzekła najśladszym głosem pani Scarlett. — Nie wiem ile godzin wyczekiwalismy na panią... Czy cały ten czas byłaś pani zamknięta w tej romantycznej wieży, razem z panem Savage?

— Ten czas wydał mi się długim jak wieczność — odparła Ella siląc się na spokój, choć serce jej uderzyło wznowioną trwogą.

— Czyż tak? To dziwna rzecz! — w tak miłym towarzystwie — uśmiechnęła się szyderczo Leonja. Ella stała jakby przykuta do miejsca; zbyt wiele miała wrodzonej dumy, aby uciec od swojej rękawki; zwróciła więc tylko ku niej wielkie, melancholijne oczy swoje, pełne niemego błagania, ale nie rzekła ani słowa. Ta kobieta, tak wroga dla niej usposobiona, dzwiny wpływ wywierała na nią; odpychała ją i przyciągała zarazem. W czemże leżała tajemnica tego niepojętego uroku?

— Wszakże to mąż pańi wykrył jej schronienie — magnęła datę nieublagana kobieta. — No! i jakże przyjął to?... Czy go co obeszło?

— Co? — zapytała lady Ella z odzieniem wyniosłości, prostując głowę przed ukrytą w tych słowach pogardą. — Lord Craven załował tylko, że narażona zostałam na taką przykrość.

— No, proszę! jaki wzgardny i uprzejmy! — tu pani Leonja przechyliła się nieco w tył toletu i patrząc Elli prosto w oczy, stałowym swoim, zimnym jak ostrze noża wzrokiem, rzekła wachlując się niedbale:

— Ota korzyść posiadania męża za-

pełnie obojętnego.

— Zanim się pani chwytami — odparła Ella bardzo łagodnie ale totem takiej godności, że pani Scarlett przez chwilę popatrzyła na nią z zastanowieniem.

— Nigdy! — rzekła po chwili, uśmiechając się zimno. — Nie zapominam nigdy o niczem, zwłaszcza o sobie! Ale usadź proszę, kochana lady Craven! Wygadaj jakbyś chciała co przedej uciec odemnie. Bądź łaskawa i daj mi chwilę czasu, abym mogła uśmieć się dowoli z tego materiału. fiasoo, jakie cię spotkało dzisiaj!

Dumny, a pełnym szlachetności ruchem, Ella odrzuciła wskazane jej na kanapie miejsce, i już zabierała się odejść, gdy naraz Hugon szybko podszedł ku niej i swobodnie, choć z wszelkimi pozorami zyczliwości dłoń swoją położył na jej śnieżnym ramieniu.

— Czekataś na mnie chwilę, nieprawdaż? — zapytał patrząc badawczo w ciemne jej, posmutniałe oczy. — Przepaszam cię, że nie mogłem przyjść wcześniej... zatrzymano mnie.

Ona zrozumiała go i w zamian przestała mu spojrzeć pełne najgłębszej wdzięczności, a jemu lżej się zrobiło na sercu, bo widział, iż nie cofa się przed jego dotknięciem.

— O czemże panie rozmawiałyście, jeżeli wolno wiedzieć? — zapytał swobodnie, patrząc bystro na ironicznie uśmiechniętą twarz pani Scarlett i śmiejąc się, telnie blade lica Elli.

(d. c. n.)

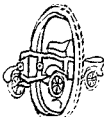
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

ZATW. PRZEZ MIN. S. W. R. I. O. P.

ADRES: CZĘSTOCHOWA,

Właściciel i Dyr. EUGENJUSZ ŚLASKI
ULICA JASNA Nr. 42.

Kursy zawodowe i amatorskie dla Pań i Panów—wykłady teoretyczno—świadectwo kursów ułatwi poborowym przydział do wojsk straży ogniowej, bezrobotnych, oraz członków org. zawodowych



lyczne i praktyczne w godz. porannych i wieczorowych. Uwaga: chnicznych. Dla pp. urzędników państwowych, policji, wojska, znaczne ulgi. Przyjezdni otrzymują mieszkanie w szkole.

Zapisy, przyjmuje Kancelarja od godziny 9 — 12 w południe i od 4 — 7 wieczorem. —643

O przyszłość rzemiosła polskiego

Długotrwała niewola kraju naszego wyrzyła piękno szczególnie na naszym przemysle. Zaborca starał się powstrzymać rozwój oświaty, czynił ją niedostępną dla rzemieślnika. Jedynie patriotyczny duch ojców naszych, przezwyciężający niepodległość, dążył wszelkimi drogami do oświaty, i z wielkim wysiłkiem udało nam się utrzymać na obecnym poziomie.

Ościenni nasi sąsiedzi posuwali się naprzód, idąc z postępem czasu, wobec czego na wielu polach pracy i środków technicznych wyprzedzili nas o 100 lat z górą. — Nasz przemysł, nie mając rzemieślnika odpowiednio wykształconego — praktycznie i teoretycznie, szukał wzorów z zagranicy. Zagranica zaś sprzedawała za dobrą cenę przemysłowi naszemu te rzeczy, które uważała u siebie już za nieodpowiednie, a za te pieniądze przemysłowcy zagranicą sprawiali sobie ulepszone maszyny i narzędzia pracy. — Dlatego też produkcja nasza, pomimo tańszego pracownika i niemniej zdolnego, zawsze była droższą i szwankowała pod względem wykonania, surowce zaś, które dawała nam ziemia nasza, nie były należycie obrabiane w kraju. Swoją wytwórczość zbywaliśmy tylko na Wschodzie, w kraju, gdzie przemysł był jeszcze słabiej rozwinęty.

Leżąc oto teraz właśnie, gdy nam przyszło pokazać się całej Europie, urzeliśmy swe braki. Zauważyło to Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, spostzegając to i władze municypalne, które poczęły zakładać szkoły zawodowe, i niebawem stanęło ich już kilka, spełniając godnie swe zadanie, a tem samem budując niejako fundament dla naszego przemysłu, bo bez tego tak przemysł miał jak i rolny rozwijać się nie może. Przykładne fakty w tym kierunku widzieliem w Warszawie, Radomiu i Lublinie, gdzie Magistraty przeznaczają duże fundusze na szkoły zawodowe.

W Lublinie zaś szczególnie Sejmik wykazuje zrozumienie rzeczy, nie szczeniąc trudu i kapitału, zakupił dla Szkoły rzemieślniczej duży gmach fabryczny, wybudował bursę, stale sprowadza różne po moce naukowe i wciąż otacza powyższą szkołę swą opieką, idzie z postępem czasu.

To też widząc prawdziwe i racjonalne dążenie władz naszych do odbudowy Państwa, winniśmy ze swej strony dokładać starań, by iść im z pomocą, a na pewno wkrótce będziemy mogli stawić czoło konkurencji zagranicznej. Życzyć należy tylko, aby i inne władze municypalne zechciały zrozumieć ważność zadania rzemieślnika i pozwoliły mu się rozwijać, nie wlatczyły go w ramy wielkiego przemysłu, nie gnębiły nadmiernymi podatkami i chociaż na czas przejściowy powstrzymały różne socjalne świadczenia, które w szczególności niszczą rzemiosło. M. Miszcza.

Propozycja nadzwyczajna! Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Swit” (Wiedza Tajemna) opowie, Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymaasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop synagog medjum Mile Ewigny. Wersytym czytelnikom „Głosu Czestochowskiego” wysyła bezpłatnie od 12. Proszę, odezwać się po otrzymaniu tylko z listem (adres: ul. Proszkowska 25, Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Pismo 25, Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wygasić i zaliczyć do listu 1926).



Doraźne kary administracyjne

Policja będzie ściągać doraźnie grzywny za pijaństwo i inne wykroczenia.

Do rozporządzenia min. spraw we wnętrznych o doraźnych mandatach karnych w postępowaniu administracyjnym wydano okólnik, będący instrukcją dla władz wojewódzkich i komisariatu rządu w Warszawie, jak należy wykonywać to rozporządzenie.

Prócz dotychczas obowiązujących przepisów o doraźnym postępowaniu karno-administracyjnym, wprowadza wymienione rozporządzenie system stosowania kar administracyjnych zarządzanych za szereg przekroczeń porządkowych, jak sanitarne, zakłócenie spokoju i t. p. przez upoważnienie funkcjonariuszów niższych, t. j. wójtów na wsi, a w mieście funkcjonariuszów starostwa, komisariatu rządu, oraz policji państwowej do doraźnego wymierzania i natychmiastowego pobierania kar pieniężnych do wysokości 10 złotych.

Mandat do tego wymierzania i pobierania kar w wysokości, ustalonej przez władze za wykroczenia, nie przekraczające kwoty 10 zł., wydawać będą imiennie władze pierwszej instancji tym swoim funkcjonariuszom, którzy oświadczenie dają gwarancję stosowania tego mandatu sumiennie i rzetelnie. W policji mandaty takie otrzymują komendanci posterunków, przodownicy i pewne kategorie posterunkowych o specjalnym wykształceniu. Mandat taki ma być na żądanie karanego okazywany.

Karanie za przekroczenia porząd-

kowe odbywać się może tylko przy schwytaniu na uczynku (in flagranti), gdy sam funkcjonariusz dostrzeżył to przekroczenie (np. niezamieszczenie chodnika) i gdy co do osoby przestępcy niema wątpliwości.

Karany musi wyrazić swą zgodę na doraźne ukaranie.

Przekroczenia, karane doraźnie przez nakładanie i ściągnięcie kar pieniężnych, mają być wyraźnie w mandacie osobistym funkcjonariusza wymienione, w różnych bowiem okolicach państwa obowiązują różne przepisy administracyjne.

W razie wyrażenia zgody, ukarany traci prawo odwoływania się do władz wyższych.

Władze mają prawo schodzenia w wymiarze „in minus”.

Jeżeli dopuszczający się przekroczenia nie zgodzi się na uiszczenie doraźnej kary — o ile nie zachodzi konieczność przetrzymania — powinien funkcjonariusz zrobić doniesienie w zwyczajnym trybie dotychczasowego postępowania karno-administracyjnego.

Pokwitowanie na uiszczenie karę ma być wystawione na blankiecie z góry opieczętowanym i wypisanym przez karkę, na odwrocie tego pokwitowania ma być pouczenie o instytucji doraźnych mandatów karnych.

Pobrane kary mają być bezwzględnie wnoszone przez tych funkcjonariuszów, którzy je pobrali; do właściwej władzy.

— Ciągnięcie loterii państwowej. Ciągnięcie IV-jej klasy 13 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w śróde i czwartek dn. 14 i 15 b. m. w Warszawie przy ul. Nowy Świat 70 wobec Komisji Rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli miasta za proszonych przez Prezydenta miasta.

Uroczystość dekoracji powstańców śląskich

W ub. niedzielę w sali Stow. Rzem. Przemysłowego ściśle w gronie koleżeńskim współtowarzyszcy broni odbyła się skromna lecz piękna uroczystość. Kapituła Gwiazdy Śląskiej, zatwierdzona przez Minist. Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych, w osobach Kanclerza inż. Benedykta Nawrockiego i członka Kapituły Teofila Szulera, wręczyła bohaterom obrońcom Śląska odznaki Gwiazdy Śląskiej. Dekorowani zostali: prezes Pasturzyński H., skarbnik Fajkowski K., ławnik Chlond A., chorąży Ciura T., wice sekr. Lwiński T., członkowie: Ciura St., Wojszczyk, Cudak, Braksator, Szumański, Golinik i Muś. Krótkim a treściwym przemówieniem p. Kanclerz podkreślił doniosłą rolę, jaką często chwianie odegrali w walkach o wieczyste prawa Śląska. Gród Jasnogórski, stolica Królowej Korony Polskiej, stała się godną tradycji wieków i pozostała najlepszych swych synów, w ramieniu przy ramieniu z ludem śląskim krwią i żelazem wypisać nową kartę w dziejach Śląska. W zakończeniu Kanclerz inż. Nawrocki podkreślił, że skromna ta odznaka zdobi największych bohaterów polskich, twórcę Legionów Polskich Marsz. Józefa Piłsudskiego, Wodza Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera, gen. Żeligowskiego, Biskupa połowego Wojsk Polskich ks. Gała i wielu innych bohaterów z pod zwycię-

skich sztandarów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Po dekoracji członkowie Związku odśpiewali „Rotę” i I Brygadę.

Ponieważ nie wszyscy członkowie Wojewódz. Związku b. powstańców Górno-Sląskich byli dekorowani, ich odznaki i dyplomy zostały odłożone do następnej dekoracji, która odbędzie się w sierpniu r. b.

— Pośrednictwo przyczyna drożyzny. Jedną z przyczyn panującej u nas drożyzny jest nadmierne pośrednictwo. Porównanie cen hurtowych i detalicznych mąki wskazuje, że gdy w roku 1914 cena mąki w detalu była o 5 proc. wyższą od ceny hurtowej, obecnie, według danych głównego urzędu statystycznego, jest 21 proc. To nadmierne pośrednictwo zaznacza się w każdej dziedzinie i w każdym okresie produkcji. Gdy w 1924 roku cena kł. skóry na zółwki była o 97 proc. wyższą od ceny kg. surowych skór bydłych, obecnie wyższą jest o 213 proc. Przyrost ceny kiełbas w stosunku do kg. wiepra żywej wagi wynosił w Polsce przed wojną 36 proc., obecnie zaś 70 proc. Stabilizacja cen, jaką rząd rozpoczął, musi zatem mieć na celu niezbędne zmniejszenie pośrednictwa — w szczególności dotyczy to cen artykułów spożywczych, jak mąka, mięso itp.

— Wystawa przemysłowo-sportowa. W dniu 21-ym sierpnia 1926 r. zostanie otwarta w Warszawie, pod protektoratem Ministra Przemysłu i Handlu, Wystawa Przemysłowo-Sportowa, mająca za zadanie uwidocznienie w porządku publicznym wszystkich działów sportu i związanego bezpośrednio lub pośrednio ze sportem przemysłu i handlu. Pokaz ten: uprzyjętni publiczności zaznajomienie się z krajową wytwórczością w tym kierunku i ułatwi sierom przemysłowym i rządowym w zorientowaniu się w istotnym stanie obecnym przemysłu

śtu sportowego i jego faktycznych potrzebach.

Ponieważ właściwy rozwój sportu decyduje o zdrowiu obywateli kraju, okres trwania Wystawy wyszaskany będzie jednocześnie dla pokazów i konkursowych zawodów sportowych, kierowanych przez związki i kluby, celem najszerszego rozpowszechniania zamiłowania do sportu.

— Przeciwno podatkowi od zbytku. W kwietniu r. b. wnioś do sejmku b. min. skarbu — Zdzisławski, projekt ustawy w sprawie ponownego wprowadzenia podatku od zbytku. Ponieważ istnieją możliwości wysunięcia przez rząd obecnego tego projektu — organizację kupieckie zamierzają wystąpić z obszernym memoriałem w tej sprawie. Smutnie doświadczone poczynione przez kupiectwo z tym podatkiem, swego czasu wprowadzonym i wreszcie zniesionym, wskazują jego szkodliwy wpływ na życie gospodarcze. Z'odnośnym memoriałem organizację kupieckie wystąpią w najbliższym czasie.

— Prawo noszenia mundurów dla emerytowanych podoficerów. Minister spraw wojskowych zezwolił chorążym i podoficerom w stanie spoczynku na noszenie mundurów wojskowych z odznakami z tem, że odznaki mają być zrobione nie ze srebrnego, lecz złocego metalu, gwiazdki również muszą być złote.

Chorążowie i podoficerowie w stanie spoczynku nie mogą w mundurze wykonywać swoich codziennych zajęć zawodowych.

W czasie noszenia przez podoficerów w stanie spoczynku mundurów obowiązują przepisy o zachowaniu się i salutowaniu jak dla podoficerów w służbie czynnej.

— Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo 7 Dywizji piechoty między drużynami 74 p.p. Lublinie — 7 p.p. z wynikiem 3:1 dla 74 p.p. Na boisku lepsza drużyna 7 p.p. Sędziował P. Smerdi.

— Kurs walut. W dniu 12 bra. oddział Czestochowski Banku Polskiego płać: dolar—9 zł. 15 gr., frank francski—23 zł. 75 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 06 gr. za 100.

Mezycyzna, który obzał się kobietą.

Poszukiwana przez sądy złodziejka odbywała konne wyścigi w eleganckim stroju.

Duże zaciekawienie wśród spacerowiczów niedzielnych wzbudziła eskortowana przez policję młoda kobieta, przyodziana w męskie szaty. Snuto najfantastyczniejsze przypuszczenia, — kim może być owa tajemnicza dama. Okazało się, że była to niejaka Janina Posyłek, zamieszkała dawniej na Zawodziu, a która aresztowana została jako poszukiwana przez sądy w Czestochowie, Lublinie, Janowie i Lubliczu za rozliczne kradzieże. Policja ujęła Posyłkową w pobliżu granicy podczas przejażdżki konnej i tem też tłumaczy ona swoje przebranie maskaradowe.

Echa zajęcia przy ulicy Jasnej.

Zatrzymani przez policję osobnicy, którzy, jak to donosiliśmy, fałszywie przedstawili się jako funkcjonariusze policji obyczajowej i w niewyraźnym celu zaczęli wieczorem kobietę na ul. Jasnej, zostali zwolnieni, bowiem ofiara napaść. nie może ich rozpoznać. Jednakże śledztwo policyjne prowadzone jest w dalszym ciągu.

Pożar od pioruna.

Počas sobotniej burzy o godz. 5 i pół po poł. piorun uderzył w stodołę przy ul. Złotej 9 na Zawodziu, należąca do Tomasza Brendzla. Powstał pożar, który rozszerzając się gwałtownie, strawił stodołę ze słomą i szopę, łącznej wartości 300 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar ugasiła Straż ogniowa.

— Kontrabanda tytoniowa w pociągu. W pociągu na st. Czestochowa policja zatrzymała Władysława

KRONIKA.

— Posiedzenie Komisji Cennikowej. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej. Posiedzenie to poświęcone będzie zbadaniu cen pieczywa i mąki.

— Wyjazd wice-prezydenta i insp. robot kanalizacyjnych. W dniu dzisiejszym wyjechali do Warszawy wice-prezydent prof. Dziuba oraz inspektor robot kanalizacyjnych inż. Wielichowski, celem porozumienia się z władzami kolejowymi w sprawie przeprowadzenia przekopów kanalizacyjnych pod torem kolejowym w pobliżu mostu w Alejach.

— Nie będzie podwyżki. Wobec wiadomości, które ukazały się w prasie o rzekomej podwyżce taryfy kolejowej osobowej i towarowej o 25 proc. z d. 1-ym sierpnia, ministerjum kolei komunikuje, że żadna podwyżka taryfy kolejowej nie jest przewidywana, ani planowana.

Teatr „Odeon“
 Program od Soboty 10 do wtorku 13 go lipca r. b.
 Strzeszenie w programach.
 — Ceny miejsc zwykłe. —
 Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

EKRAN I SCENA RAZEM NA EKRANIE Wielki film rewelacyjny!
KOBIETY NA SPRZEDAŻ...
 Dramat autentyczny, z tajemnic międzynarodowego handlu żywym towarem, w 10-ciu wielkich aktach.
 W rolach głównych: **KONSTANCA BENNET, EDNA MURPHY i JACK MULHALL.**

NA SCENIE: Występy nowo zaangażowanych artystów
MARYLI JASTRZĘBSKIEJ kuptelki.
HALINY SENKOWSKIEJ tancerki.
Józefa STARUSZKIEWICZA autora humorysty.

Teatr „Nowości“
 I-sza Aleja 12
 Od wtorku 13 do czwartku 15 lipca włącza
 Początek w dni powsz. o g. 5,33 w soboty o 4,30, w niedz. o 3,30.

Na ekranie: Film o kolosalnej wystawie! Film który oglądał Film który czaruje! p. t. wielki dramat z życia kobiety.
SANDRA
 w roli głównej: **BARBARA la MARR**

NA SCENIE: Ostatni poezjanly występ
Idy Erwestówny ulotnienicy Szan. Publiczności
KAMIŃSKIEJ i GRONOWSKIEGO niezrównanego duetu tancezno-goo którym dziś wszyscy mówią

Kino-Teatr „NOWY“
 Od piątku 9 do wtorku 13 lipca (wł.) lipca włącza
 Ostatni seans o godz. 10-aj wieczor.
 Ceny miejsc: Krzesło 1 zł. 30 gr. Na 1-szy seans tylko 1 złoty.

EKRAN I SCENA RAZEM: Na ekranie Pierwszy raz Monumentalne arcydzieło filmowe w Częstochowie! Wielki dramat romantyczny-sensacyjny w 10-ciu aktach.
TRI BOULET (Król żebrałów)
 W rolach głównych: Potęgi filmowe! Najlepszy tragedij! Zespół film „QUO VADIS“
NAD PROGRAM; KOMEDIA W 2-ach AKTACH.

Na scenie: Pierwszy raz w Częstochowie!
Duet ERWEST Tańce eksp.-charakt. Ojra-Ojra, Humbug z nad Wisły, Parodia Jazz-bandu wykonawczyli wy-godnych artystów.
Zofia Dobroska burmistrz-reżytor, żony z występów sketcbowych.
JAN BAYER

Pasia z Łodzi oraz Antoninę Łęgowik — (Ost. Grosz, Mostowa 25) którzy przewozili tytoni zagranicę w ilości 5 i 10 kg. Tytoni skonfiskowano i przesłano do Urzędu akcyz i monopoli w miejscu.

Z KRAJU.
 (-) **Własna flotylla Zagłębia Dąbrowskiego.** Jak donosi „Iskra“, właściciele kopalni w Zagłębiu utworzyli specjalne towarzystwo żegluga morskiej, którego zadaniem jest eksploataowanie portu w Tczewie dla wywozu węgla. Projektowane jest powiększenie zdolności transportowych Tczewa do 150,000 ton węgla miesięcznie, gdy obecna zdolność przeladunku wynosi zaledwie 25,000 ton. Jednocześnie przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego myślą o stworzeniu własnej, na razie skromnej flotylli handlowej. Odpowiednie przygotowania są już w toku.

(-) **Z rozpaczy po stracie męża.** W dniu onegdajszym usiłowała popełnić samobójstwo podczas porzebu s. p. Ratolda, osierocona żona jego p. Elwira Zadarnowska. Nie mogąc się oprzeć rozpaczy po stracie ukochanego bezgranicznie męża, podczas opuszczenia trumny do grobu dobyte nagle z terekki flaszeczkę amoniaku i zanim udało się jej przeskoczyć opróżniła ją poczem niezwłocznie omdlała.

Swiadkowie tragicznej sceny wezwali natychmiast Pogotowie ratunkowe, które, udzielivszy pomocy, przewiozło p. Zadarnowską do szpitala Dz. Jezus.

Jak donosiliśmy, s. p. Ratold-Zadarnowski, znany artysta sceniczny, utonął podczas kąpiei w Wiśle.

(-) **Walka z bandytą w Łowiczu.** Onegdaj o godz. 8 wiecz. wywiązała się krwawa walka z bandytą na cmentarzu w Łowiczu.

Policja miejscowa już od dłuższego czasu poszukiwała niebezpiecznego bandytę Antoniego Burzykowskiego. — Wczoraj otrzymano informacje, że bandyta ukrył się na cmentarzu św. Małgorzaty. Cmentarz został otoczony przez policję i ludność cywilną.

Jeden z obywateli miejscowych, Swiderski przeskoczył mur, poczem dał kilka strzałów do bandyty. Wywiązała się walka. Bandyta ugodził Swiderskiego trzema kulami, raniąc go tak ciężko, że ranny w drodze do szpitala życie zakończył.

Tymczasem nadeszły nowe posiłki policyjne. Bandyta, widząc wówczas, że został osaczony ze wszystkich stron i że ucieczka jest niemożliwa, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru w prawą skroń.

Przy denacii znaleziono rewolwer systemu „Brauninga“ i 13 naboł.

ZE ŚWIATA.

(-) **Chińczycy — biskupami.** Papież wyświęcił trzech Chińczyków na biskupów.

Jest to pierwszy tego rodzaju fakt od czasu istnienia Kościoła Katolickiego.

(-) **Przeciwnik gramofonów.** Rektor uniwersytetu w Cambridge zakazał studentom trzymania gramofonów w swoich prywatnych mieszkaniach. Młodym ludziom nie podobało się to oczywiście i urządzili pod mieszkaniem rektora wielką demonstrację. Każdy z nich przybył z gramofonem i wszystkie instrumenty puścili równocześnie w ruch. Wezwano policję, która usiłowała tłum roz-

prosić, przyczem przyszło do bójki na pięście. — Wśród aresztowanych znalazł się również agent fabryki gramofonów. Ten, chcąc prześlagać srogiego rektora, chciał mu bezpłatnie ofiarować pięćdziesiąt gramofonów, dla rozdania między profesorów.

(-) **Najstarsza orkiestra na świecie.** Orkiestra opery królewskiej w Sztokholmie obchodziła w tych dniach 400-letnią rocznicę swego istnienia. Jest to najstarsza orkiestra operowa w Europie.

Założona i ufundowana w r. 1526 w Sztokholmie z inicjatywy króla Gustawa Wazy orkiestra sztokholmska cieszy się opinią najlepszego zespołu muzycznego, nie tylko w Szwecji, lecz i w Europie.

(-) **Spadł z 18 piętra i zlamal tylko nogę.** Dominik Berg, lat 20, obmywacz okien w Nowym Jorku, spadł z 18 piętra i doznał tylko złamania nogi. Czyszcząc okna, na 18 piętrze, Dominik nagle stracił równowagę i spadł.

Spadając obok 17 piętra, chwycił się wystającego gzymsu, na którym zawisł, lecz uderzając nogami o mur, doznał złamania nogi. Trzymał się jednak silnie. Zebrawszy wszystkie siły, Dominik wdrapał się na gzyms i wtoczył się przez okno do wnętrza. W szpitalu oświadczył on, że gdy tylko wyzdrowieje, natychmiast powróci do obmywania okien. Widocznie liczy na to, że wszędzie będzie wystający poniżej gzyms.

(-) **Bestjalska zbrodnia w Wiedniu.** Przed kilku dniami na jednym z mostów w Wiedniu zauważono leżącą na filarze ludzką nogę.

Po rozpoczęciu poszukiwań, znaleziono w innym miejscu w pobliżu mostu — wysokie czarne damskie buciki, obok których leżały sznurowadła. Długość podszew naprowadziła na myśl, że buciki te były własnością zamordowanej kobiety, której noga leżała na filarze.

Po energicznym śledztwie udało się wreszcie wykryć zbrodniarza, a jak się okazało, jest nim 48 letni czeladnik reżnicki — Johan Wimpassinger. Przyznał się on do zamordowania swojej żony Marji. Mordu dokonał we własnym mieszkaniu, poczem zwłoki żony ukrył pod łóżkiem, aby je następnego dnia poświatować i częściowo z mieszkania wynieść.

Otóż, gdy wieczorem wyrzucił części zwłok do Dunaju, lewa noga żony zamiast do rzeki, spadła na filar i dzięki temu żonobójstwo zostało wykryte.

Albanja — rajem dla więźniów politycznych.

Kto podróżuje po Albanji, temu często wpada w uszy nazwa starej twierdzy Kruija, leżącej w górach, w których gnieźdzą się bandyci. Kruija jest mniej więcej w połowie drogi do Radzoa a Skutari. Władca Albanji, Ahmed Bej Zoğu, tam osadza swoich więźniów politycznych.

Cudzoziemcowi nie łatwo jest się dostać do Krui. Przyczynę stanowią nie tylko złe połączenia, lecz także nie ufnosc, jaką darzony jest podróżny, pragnący urzecz Kruię. Gdy się otrzyma takiemu podróżnemu eskortę wojskową, która stanowi zarazem kontrolę nad podróżnym i ochronę przed ewentualnym napadem bandytów.

Zdawałoby się, że owa Kruija jest piekłem dla więźniów politycznych, a tymczasem jest to istny raj. Tak dobrych warunków nie mają więźniowie

polityczni nigdzie na kuli ziemskiej. — Wylegają się oni na trawie, paląc papierosy. Wachmistrz, który czuwa nad nimi, wraz z więźniami zasiada do picia kawy w specjalnej sali Zwiędzajacy Kruię są często zapraszani przez więźniów na kawę do ich własnych pomieszczeń, a pomieszczenie takie składa się z pokoju mającego pomalowaną podłogę. W kacie pokoju stoją butelki z piwem i winem, tak, iż nie można zauważyć ani cienia okrucieństwa i nastroju więziennego.

Z okien ichto zakratowanych i zresztą z polanemami przeważnie kratami, rozspociera się piękny widok — na stoki górskie, porośnięte lasami oliwkowymi. W kierunku południowym widać wznoszący się i śniegiem pokryty szczyt góry Tomor, a w kierunku zachodnim błękitnieje w dali Adriatyk.

Kiedy zwiędzajacy ten zamek miał już wyruszyć samochodem w drogę powrotną, jeden z więźniów zwrócił się do niego z zapytaniem, czy nie mógłby wraz z nim pojechać do Triany, gdzie ma do załatwienia pewien interes. Zagadnięty spojrzal zdumionym na wachmistrza, a ten wyjaśnił mu krótko i wlezwowało, że ów więzień polityczny otrzymał kilkudniowy urlop.

LITERY ZŁOCONE NA DRZEWIE

kupie, lub zamówię 39 sztuk, 35x35 cm. Wiadomość: Administracja „Gońca“ III Aleja Nr. 52. 063



Klawiol
 nieporównanie do bólu uszu
ODCISKI
 SMOLE ZGRUBIAŁA I TRODARWINY
 Polityczni przestępcy chorujący
 na choroby uszu — Klawiol
 Warszawa, Miodowa 5.

LEKARZ-DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC
 I-sz Aleja 26.10. Tel. 24 251.
 Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny zniżone. 637

Najsilniejsze bóle głowy usuwa!
PROZIECIBÓŁ GŁOWY KOŃWALSKINA
 Lekarz C. KOŃWALSKI
 Warszawa, Miodowa 5.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 2 sierpnia 1926 r. od godziny 10 rano w Zurawiu gmina Złoty Potok, oddziele się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Leona Siemińskiego, mianowicie: 32 koni, 8 żebrałów, 3 owiec, 31 sztuk bydła w czem 20 krów dojnych oraz kilku garniturów mebli ocenionych na 16,160 zł.

Dnia 26 czerwca 1926 roku.
 Komornik Sądowy J. KOSSEK.

Dr. OKULISTA T. LEWKOWICZ
 ul. Ogrodowa Nr. 9. 617
 Przyjmuje obecnie od godziny 9-iej do 12-iej i od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

Kaszol chrypkę, duszność usuwają oryginalne
Pastyłki Belgijskie
 z marką „kogut“
 4 la Valde, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Stuchacz
 Instyt. Naucz. wyd. Matemat. użdziela koprecyji w zakr. 6 kl. Hubertowska 4 m. p. Szelesta od 6-8 wiecz.

Dom
 z ogrodem 3 sklepani sprzedam Barbary 28. 2801

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych Kaszaryny Frej Nr. 3448 2831

Potrzebni
 czeladnicy szweczy Krakowska 49. 2813

Poszukuje
 pokoju z kuchnią lub jednego dużego wśród miejsku Oferty w Gońcu. 2834

Freblanka
 poszukuje posady do dzieci. Oferty pod „Freblanka“ do Adm. Gońca. 637

Zgubiono
 świadectwo handlowe IV kategorii Jana Pietrzyka. 2800

Matki!
 Zadbajcie w aptekach i drogeriach higieniczny przy-sypki dla dzieci
„Puder Dzidzi“
 utrzymujący ciasto dziecka w czystości i czystości.

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych Szymona Jędrasa 655

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych Józefa Cichonia 653

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszka Skaszczyka 654

Zgubiono
 książkę kasy Chorych Nr. 17225 Jana Bilskie go. 2830

Stodoła
 do wynajęcia Stodoła na 27 2830

Zgubiono
 legitymację zapomogowa z Biura Bezrobocia Tomassa Kudły 2828

Kupię
 wózek dla dziecka używany w dobrym stanie Oferty w Gońcu dla „Stanisławy“ 2829

Kucharka przenośna
 koflowa, ozdobna, dobrze funkcjonująca okazuje się do nabycia obejmęc 2-ma ulica Kościuszki 2-b front, II piętro 2827

Zgubiono
 kartę poborową wyd. przez P. K. U. Częstochowal wylicz z ksiąg ludności wyd. na imię Przełotzki Piotr oraz kwit lombardu Nr. 5251 636

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych Józefa Szewczyka 2812

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI.**